

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: samedi 8 janvier 2005 20:20

À: Piotr Dmochowski

Objet: 8.1.2005

Warszawa: sobota, 8 stycznia 2005

Skoro przechodzimy na formy kontaktu religijno wiernopoddańcze, to błagam teraz ja na kolanach i na dodatek całuję w rękę: Odpuść! (mam nadzieję, że nie odpowiesz mi bym Cię w takim razie pocałował w dupę) Nie chcę tego obrazu sprzedawać! Mnie też czasem trafi się we własnym mniemaniu coś lepszego, jak ślepej kurze ziarnko i wtedy przede wszystkim myślę o sobie. Nawet nie o Muzeum w Sanoku lecz o sobie. Pieniądze wydam na kolejny aparat cyfrowy, który po tygodniu mi się znudzi i będę sam siebie pytał po jaką cholerę go kupiłem. Wczoraj nawet zamawialiśmy ramy, bo muszę uzupełnić pustki na ścianach, ale tego obrazu na razie nie mogę powiesić, bo jest za świeży do gelowania. W czwartek poprawiam kilka starych obrazów. Na razie wstawiliśmy w stare ramy tylko jeden nowy.

Zdzisław